

Czasem nie wiem już dokąd iść, kiedy przypominam sobie o dniu
Czasem myślę, że nie mam nic, ale nie to, że nie mam co jeść
No bo zawsze tutaj mam co pić, co zapalić i odurzyć się
Umiem tylko w jednym miejscu tkwić, nawet kiedy coś ruszy mnie

Mówią mi bejbi, weź no ogarnij się bejbi
Wskakuję pod prysznic, ubieram najlepsze ciuchy i jestem ogarnięty
Sprawdzam na fejsie balety, zabieram pieniądze i bletki
Dookoła panny co czują się niczym modelki kiedy robią selfie
Ja chcę złoty sikor mieć, chcę złoty wisior mieć
I mogę zbierać te znaczki tylko jeśli to Louis Vuitton jest
Chcę spokoju ducha pokroju Jezusa
A mama ma wszystko mieć i tata ma wszystko mieć co chce
Choć siano nie znaczy nic i wydam je byle było dobrze
Wrogowie chcą stawiać pomniki, to przyszedł czas na ich pogrzeb
Szmaty na bibach wciąż się z nas śmiały, że znów mamy upierdolo
ne spodnie
Dzisiaj wysyłają do nas snapchaty, nagie i piszą że chcą wpaść
na nockę
Co to ma być? Nie po to robię muzykę, a żeby żyć
Choć fajne jest bycie VIP'em, to rano wstyd
I pytania co ja zrobiłem, a w nocy skrrt
Zabawa trwa kolejny weekend, co to ma być?

Jadę z ziomkami, te zwykłe idiotki jak skrrt
One i tak chcą tylko mojej forsy za styl
Nigdy nie będę gonił dorosłości, bo dziś
Szamam se pizze, a w dłoni se płonie ten spliff
Myślę o Bogu, a zapominam o czym śni
Chcę modlić się co dzień, a na zębach mieć złoty grill
Moje życie póki co to tylko holy shit
Nie szanuję tych kurew jak policji
Nie szanuję tych kurew jak policji
Moje życie póki co to tylko holy shit
Chcę modlić się co dzień, a na zębach mieć złoty grill
Myślę o Bogu, a zapominam o czym śni

Czasem nie wiem już dokąd iść, kiedy przypominam sobie o dniu
Czasem myślę, że nie mam nic, ale nie to, że nie mam co jeść
No bo zawsze tutaj mam co pić, co zapalić i odurzyć się
Umiem tylko w jednym miejscu tkwić, nawet kiedy coś ruszy mnie